

POLOWANIE NA SPRAWCĘ

PO CO PRZESTĘPCY ŚWIADOMIE DOPROWADZAJĄ DO KOLIZJI DROGOWYCH

Jedną z rozpowszechnionych w ostatnim czasie metod wyłudzenia odszkodowań jest polowanie na drodze. Kierowca, który kierując samochodem poluje na innych kierowców, nazywany jest w żargonie ubezpieczycieli „myśliwym”. Przepięstwo polega na świadomym doprowadzeniu do kolizji drogowej lub niepodjęciu manewrów obronnych w celu uniknięcia zderzenia.

Osoba, która doprowadza do kolizji, robi to w taki sposób, aby zostać uznaną finalnie za ofiarę zdarzenia. Wykorzystuje bowiem np. nieuwagę, błąd, brak znajomości terenu, niedostateczne umiejętności innych kierowców, aby celowo doprowadzić do kolizji. Po kolizji „myśliwy” domaga się uznania winy przez ofiarę swoich działań. Uzasadnieniem żądania jest fakt, że mechanizm kolizji dla postronnego obserwatora jest oczywisty – faktyczna ofiara jest postrzegana jako ten, który wymusił pierwszeństwo przejazdu lub zajechał drogę pojazdowi poruszającemu się prawidłowo.

Otrzymanie oświadczenia o winie lub uzyskanie notatki policyjnej daje możliwość złożenia roszczeń do ubezpieczyciela sprawcy. „Myśliwi” najczęściej wnioskuje o kosztorysowe rozliczenie, z reguły niewielkich szkód. Otrzymują odszkodowanie z polisy OC sprawcy, po czym dokonują prowizorycznej i powierzchownej naprawy uszkodzeń, zachowując znaczną część otrzymanych pieniędzy. To właśnie pieniądze są celem działania „myśliwego”.

TRZY METODY DZIAŁANIA „MYŚLIWYCH”

1. RONDO Z KILKOMA PASAMI RUCHU

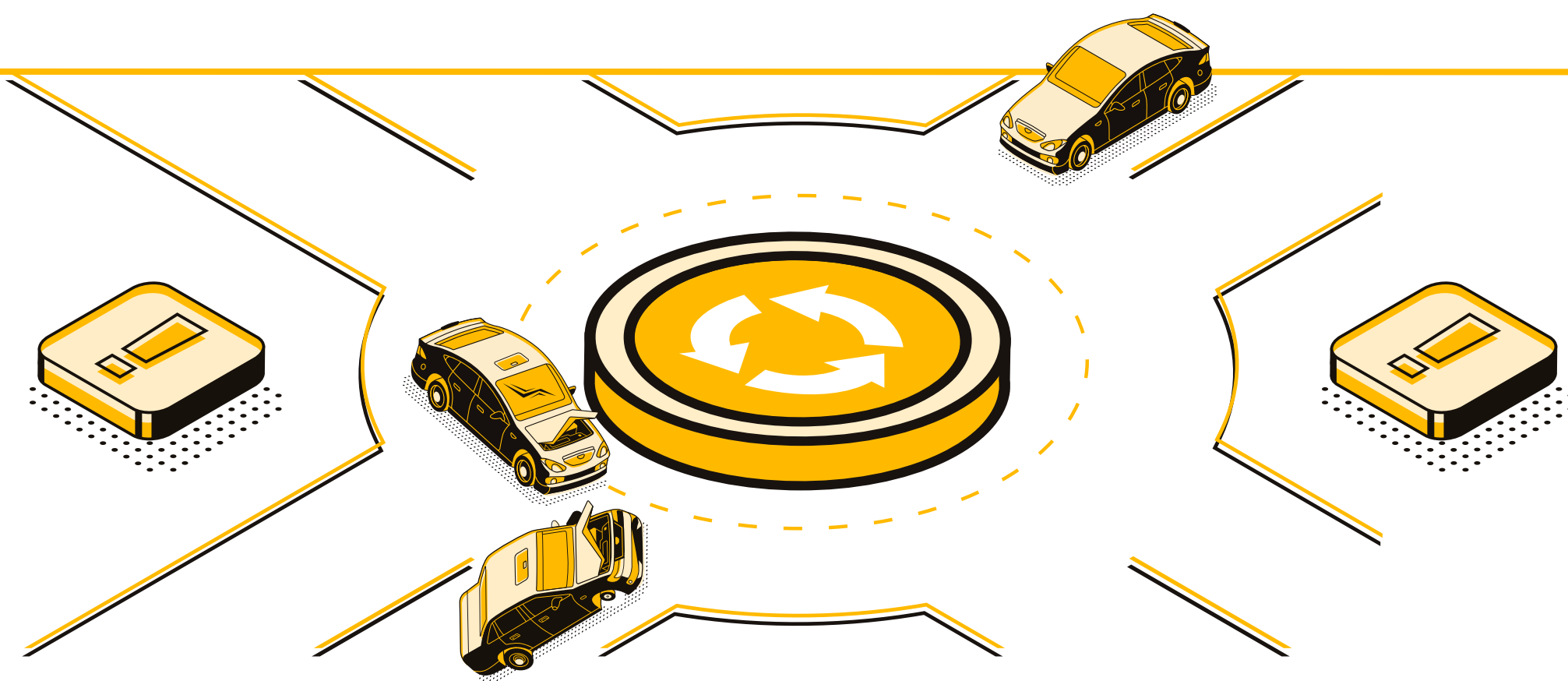
„Myśliwy” często wybiera tę formę skrzyżowania z uwagi na potencjalną łatwość powodzenia swoich planów. Porusza się prawym pasem (zewnątrznym) rondo i jeździ w kółko czekając na okazję. Poszukuje ofiary poruszającej się po jego lewej stronie, tzn. jadącej wewnętrznym pasem. „Myśliwy” jedzie obok wytypowanego samochodu. Swoją pojazd prowadzi w taki sposób, aby znajdować się w tzw. martwym punkcie lusterka kierowcy. Następnie czeka na moment, w którym samochód z jego lewej strony będzie opuszczał rondo, przecinając prawy pas, zajmowany przez „myśliwego”.

Manewr zmiany pasa, jaki podejmuje kierowca znajdujący się na lewym pasie, doprowadza do zderzenia z samochodem „myśliwego”. Zgodnie z przepisami prawa o ruchu o drogowym w opisanej sytuacji nie ma wątpliwości, kto jest sprawcą zdarzenia. To kierujący pojazdem, który zmieniając pas nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi poruszającemu się po prawym pasie. Tak sytuacja wygląda dla kierowcy, który zmieniając pas doprowadził do zderzenia samochodów. Jednak sytuacja dla obserwatora zewnętrznego nie musiałaby być tak jednoznaczna. Obserwując zachowanie kierowcy pojazdu poszkodowanego dałoby się zauważyć nienaturalne zachowanie: krążenie po rondzie prawym pasem, jazda przez dłuższy czas w obszarze tzw. „martwego pola” samochodu sprawcy kolizji. Są to symptomy wskazujące na celowość działań kierowcy pojazdu poszkodowanego.

2. ZMIANA PASA

Celowe doprowadzenie do kolizji w trakcie manewru zmiany pasa (najczęściej z lewego na prawy) ma analogiczny przebieg do opisanego powyżej modelu polowania na rondzie. Z tą jednak różnicą, że przebieg zdarzenia ma miejsce na jezdniach wielopasmowych w trakcie jazdy na wprost.

Myśliwy ustawia swój pojazd w martwym polu lusterka samochodu jadącego przed nim z lewej strony. W trakcie zmiany pasa myśliwy nie podejmuje manewrów obronnych (nie zwalnia), co powoduje nieuchronne zderzenie samochodów.



3. SKRZYŻOWANIE RÓWNOZĘDNE

Ta metoda „polowania”, znacznie częściej niż z błędami popełnianymi przez kierowców wiąże się z prowokowaniem prowadzących pojazdy do zachowania, skutkującego stworzeniem potencjalnego zagrożenia w ruchu drogowym.

Kierujący samochodem „myśliwy” dojeżdża do skrzyżowania równorzędne w chwili, gdy zbliża się do niego z lewej strony inny pojazd.

„Myśliwy”, który ma pierwszeństwo wjazdu na skrzyżowanie, zwalnia i ustępuje pierwszeństwa przyszłej ofierze. Często łączy się to z gestem ręką, skinieniem głowy lub krótkim sygnałem światłami drogowymi.

W chwili gdy ofiara wjeżdża na skrzyżowanie, „myśliwy” rusza (bądź przyspiesza) i celowo doprowadza do zderzenia z samochodem nadjeżdżającym z lewej strony. W sytuacji odmiennych wyjaśnień kierowców, co do przyczyn i przebiegu kolizji funkcjonariusze policji z reguły wyciągają wnioski z obserwacji miejsca zdarzenia. Te niestety działają na niekorzyść ofiary. Do kolizji doszło na skrzyżowaniu równorzędne. Poszkodowanym jest pojazd, który miał pierwszeństwo przejazdu (myśliwy), a sprawcą ten, który to pierwszeństwo wymusił (ofiara).

Jeśli nie ma obiektywnych świadków zdarzenia lub nagrań z kamer samochodowych bądź z lokalnego monitoringu, bardzo trudno ofierze polowania udowodnić swoją wersję.

Utrata posiadanych zniżek lub zwyczajka składki za ubezpieczenie OC oraz koszt naprawy uszkodzonego samochodu to skutki pośrednie. Bezpośrednio jesteśmy jednak narażeni na urazy fizyczne i psychiczne.

PORADY



- Warto używać kamer w samochodach (UWAGA: w niektórych krajach używanie kamer samochodowych jest zabronione).
- Stosuj zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu.
- Ustal dane świadków zdarzenia.
- Złóż obszerne wyjaśnienia funkcjonariuszom policji.
- Współpracuj z ubezpieczycielem i składaj szczegółowe wyjaśnienia co do okoliczności zdarzenia.



UBEZPIECZENIOWY
FUNDUSZ
GWARANCYJNY

ul. Płocka 9/11, 01-231 Warszawa
+48 22 53 96 100
www.ufg.pl



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

